

Zażywanie tabaki – tematem debaty sejmowej !

Zwyczaj zażywania tabaki stał się nie tak dawno burzliwym tematem debaty w Sejmie RP. Może to i dobrze, ponieważ została przypomniana stara kaszubsko-pomorska tradycja, która ma długą historię.

W czasie zaborów czynność ta była znakiem przynależności do społeczności polskiej i symbolem patriotyzmu w okresie Polski szlacheckiej. Zażywanie tabaki dodawało odwagi i animuszu , jak przedstawił to Stanisław Moniuszko w XIX w. w operze narodowej pt. „Straszny Dwór” - aria z kurantami.

Tabaka była zażywana w chwilach ważnych, uroczystych w czasie świąt narodowych. Jak również na frasunek. Na przykład w kościele katolickim w XIX i na początku XX w. zażywanie nie należało do rzadkości. Ksiądz udając się na ambonę, przed wygłoszeniem ważnego kazania, aby nawiązać bliską więź z wiernymi i zademonstrować , że jest jednym z nich , w sposób nieraz ostentacyjny zażywał tabaki.

Zdarzało się również tak, że ksiądz w połowie przerywał kazanie, by sięgnąć do kieszeni sutanny po tabakierkę i z namaszczeniem zażyć tabaki, a w ślad za nim czynili to prawie wszyscy obecni w kościele mężczyźni. Tabakierkę lub rożek z tabaką posiadał każdy szanujący się obywatel.

Do dobrego tonu należało również, aby kawaler przychodzący wreje do dziewczyny przy tradycyjnym komusie częstował ojca dziewczyny tabaką. Tabakiera darowana przez ojca dorosłemu synowi była często najważniejszą osobistą pamiątką. Ksiądz dr Hilary Jastak z Gdyni znawca tej tradycji podawał autorowi , że zwyczaj zażywania tabaki na Kaszubach w minionych latach był tak silny, iż często zmarłemu tabacznikowi oprócz świętych akcesoriów pogrzebowych na tamten świat dawano również jego ulubioną tabakierkę, gdy taką wolę wyrażał za życia.

W czasie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej w Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” zażywanie lub trzymanie w ręku różka z tabaką w miejscach publicznych było znakiem identyfikacyjnym , że ma się do czynienia ze „swoim”.

Żołnierze Gryfa w czasie , kiedy „las stał się ich domem” i kwaterowali w leśnych bunkrach w miejscach niedostępnych , zamaskowanych i stamtąd prowadzili swoją walkę partyzancką, tabaką posypywali stegny – ścieżki prowadzące do ich bunkrów, aby zmylić w ten sposób niemieckie psy gończe. Psy w kontakcie z tabaką traciły natychmiast trop.

Częstowanie tabaką przybywających na Kaszuby gości jest wyrazem najwyższego uznania i szacunku. Z takimi honorami od dawien dawna byli przyjmowani polscy królowie np. Jan III Sobieski, prezydenci i premierzy.

Dzisiaj ta prastara kaszubsko-pomorska tradycja jest mądrze kontynuowana i nie stanowi elementu jakiegoś zgubnego nałogu, który by zagrażał zdrowiu, ale jest ważnym składnikiem tożsamości kulturowej Kaszub i Pomorza.

Na Kaszubach organizowane są np. mistrzostwa Polski w zażywaniu tabaki , połączone z ogólną znajomością historii Polski, kultury i zasad dobrego wychowania. Ostatnio powstała w Centrum Edukacji i Promocji Regionalnej w Szymbarku Izba tej tradycji i udostępniania jest zwiedzającym.

Dr Stanisław Uciński
Gdynia